

do Słownika Polski Walczącej na Kresach Północno-Wschodnich
II Rzeczypospolitej

1. GILLERN JERZY STEFAN, syn BRONISŁAWA i EUGENII z domu RANKE

pseudonim „ŚWIST”

2. 2 sierpnia 1923, TORUŃ-RUDAK

3. nie dotyczy

4. Pochoźrenie inteligentkie. Ojciec kapitan WP. Do 1928 r. w Centralnej Szkole Strzelniczej w TORUNIU, potem w Centrum Badań Balistycznych w REMBERTOWIE i ZIELONCE k. Warszawy. W 1939 r. idzie na front i bierze udział w walkach o Lwów. Zambordowany w ZSRR w 1940 r. jako więzień obozu w STAROBIELSKU.

Matka - nauczycielka, przed wojną nie pracowała.

Nauki średnie pobierał w gimnazjum im. T. Rejta w Warszawie (4-ty klasy) oraz im. S. Batorego (I klasa licealna w roku szkolnym 1938/39). W ramach tej nauki odbył 3-letnie przysposobienie wojskowe oraz ćwiczenia wojskowe w KOZIENICACH (lato 1939 r.)

5. We wrześniu 1939 byłem członkiem strażki obywatelskiej w ZIELONCE pilnującej torów kolejowych przed dywersją niemiecką. Przed nadejściem Niemców udało mi się wyjechać na wschód. W październiku 1939 jako uchodźca wojenny znalazłem się w WILNIE, gdzie postanowiłem pozostać z uwagi na uzyskanie informacji, że Niemcy wytapują i rozstrzelują chłopców ze strażki obywatelskiej.

W WILNIE kontynuowałem naukę w gimnazjum im. A. Mickiewicza i w grudniu 1939 r. brałem udział w strajku szkolnym przeciwko usuwaniu polskich nauczycieli i polskich symboli ze szkół przez Litwinów.

Wiosną zdatem wiosną 1940 r. i zaraz potem wyjechałem z WILNA do RAKISZEK, gdzie w majątku hr. PRZEŹDZIECKIEGO był obóz dla polskich uchodźców wojennych. Po wkroczeniu na Litwę wojsk sowieckich obóz ten przeniesiony został do ŻAGAR w pow. SZAWELSKIM.

Pod koniec 1940 r. władze komunistyczne przeprowadziły w obozie w ŻAGARACH akcję nadawania uchodźcom obywatelstwa sowieckiego groźąc odmawiającym represjami. W takiej sytuacji w grudniu 1940 r. odeszłem z tego obozu do WILNA. Wiosną 1941 r. znalazłem pracę w kłódnicy Drogowym w LANDWAROWIE jako stróż, a potem w dworze LANDWARÓW jako robotnik rolny.

Jesienią 1941 r. udałem się w okolice GRAUŻYSZEK (pow. OSZMIANA), gdzie pracowałem na roli u patriotycznej polskiej rodziny i gdzie prowadziłem tajne nauczanie dzieci. Na zlecenie proboszcza z GRAUŻYSZEK, ks. BOLESŁAWA JASKÓLSKIEGO razem z innymi kolegami wyłoniliśmy szkielet syntezy jednego z gospodarstw, w którym gospodarzył w latach 1939-41 przewodniczącym „sielsowietu”, a jego syn po nadejściu Niemców

został litewskim konfidentem. Gdy wrócił potem na rodzinie tej wy-
konane zostały wrogie śmierci, rozstrzelawatem się, że wplonatem robotę
dla konspiracji.

6. Pod koniec stycznia 1944r. ks. JASKÓLSKI (późniejszy kapelan III-ciej
Brygady) skierował mnie do III Brygady kwateryjnej w rej. TURGIEL.
Zostałem przydzielony do drużyny „DĄBA” w plutonie „JOE-go”.
Byłem tam krótko, nie miałem własnej broni i nie brałem udziału
w żadnej akcji bojowej. W lutym 1944 za zgodą „SZCZERBCA” prze-
nieśliśmy się do VI Brygady, której dowódcą był wtedy por. ADAM
BORYCZKO, ps. „TONKO” i przewodnikiem całej jej szlak bojowy. By-
łem żołnierzem I-nej kompanii (dowódca HENRYM MESZCZYŃSKI
ps. „DZIEWIC”) w 2 plutonie (dowódca ZYGMUNT BŁAŻEJEWICZ,
ps. „ZYGMUNT”) w 4 drużynie (dowódca TADEUSZ DOBOSZYŃSKI, ps.
„BIAŁY”). Pseudonimy większości kolegów z I kompanii zapamięta-
łem (w tym poległych i rannych), ale ich wyliczenie byłoby zbyt roz-
ległym elaboratem pokrępowanym się z wydawnictwami publikacyjnymi.

Od kwietnia do lipca 1944 byłem tłumaczem i opiekunem
Francuzów stwarzanych w VI Brygadzie.

Bratem udział w następujących akcjach bojowych:

- 8/9. III. 1944 - nabrojenie 30-tu Niemców kwateryjnych w szkole w
MIEDNIKACH (w akcji tej zdobyłem własną broń).
- 31. III / 1. IV. 1944 - zdobycie konar niemieckich w OSTROWCU. udziałem
pierwszej pomocy „TONCE”, który padł ranny tuż przy mnie.
- 21. IV. 1944 - atak na garnizon litewski w WORNIANACH (nieudany)
- 8. V. 1944 - udział w nękach terenowych I kompanii podczas bitwy pod
KONIAWĄ z wojskiem gen. PLECHAŃCZYŃSKA (bez kontaktu ogniowego).
- 20. V. 1944 - podwojną zasadzką na konwoj niemiecki koło LELANIE i
następnie koło PRZEWOZY przy zerwanym mostie na rzece PIELASIE
- 9. VI. 1944 - zniszczenie sowieckiej bandy rabunkowej pod KORSAKAMI
- 16. VI. 1944 - zdobycie posterunku Grenzschutzu w KASZETACH

koniec czerwca 1944 - likwidacja niemieckiej bandy koło EJSZYSZ
Na początku lipca 1944r. bratem udział w forsowanym przemarszu VI-ciej
Brygady z rej. EJSZYSZEK do rej. WÓLKORABISZEK (w ramach operacji
„Ostrod Brama”)

7. Po aresztowaniu dowództwa przez NKWD (w dn. 17. VII. 1944) uczestni-
oystem w przemarszu do puszczy RUPNICKIEJ. Następnie, w czasie dalsze-
go marszu do puszczy G. RODZIENSKIEJ (RUSKIEJ) w rejonie kryją
NARBUTTA (na południe od INKLARYSZEK) bratem udział w natar-
ciu na pozycje sowieckie, z których nas ostrzelano (zginęli nasi spe-
sawci). Natarcie to otworzyło nam dalszą drogę, gdyż nieprzyjaciół wyco-
fał się (por. „Wileński Poręcz” Nr. 3/15 str. 9)

Pod koniec lipca 1944r. ppor. ZYGMUNT BŁAŻEJEWICZ (ps. „ZYG-
MUNT”) wyphat zgodę na wyprawę z puszczy G. RODZIENSKIEJ do
Polskiej Centralnej. Byłem jednym z żołnierzy jego 15-osobowego
oddziału. Po ciężkich walkach, niekiedy ogniowych - oddziałami
sowieckimi (np. w rejonie leśniczówki HANUS w puszczy AUGUSTOWSKIEJ)

oraz w okolicach SOKÓŁKI) do regionu SIEMIATYCZ dotarło nas na po-
 czątku września 1944r. tylko 7-miu. Po nawiązaniu kontaktów z
 miejscowymi siłami AK zostaliśmy rozlokowani na melinach z zach-
 owaniem swej broni

8. W listopadzie 1944r. w czasie sowieckich wywódek ludności polskiej
 z Podlasia zostałem w nowo aresztowany na melinie (broni ukrytej
 w stodole nie zaleziono); wywieziony do więzienia w BIAŁYMSTOKU,
 siedziałem tam ok. 2-tych tygodni, po czym wadronem miłe do trans-
 portu, który w parostatkach grudnia dotarł do OSTASZKOWA (ZSRR).
 Tam w sowieckim łagrze przesiedziałem do stycznia 1946r, kiedy
 to zwolniono mnie do Polski.

Głównym na dawny melinę w regionie SIEMIATYCZ. Tam do-
 wiadziałem się, że miejscowy donosiciel narodowości białoruskiej,
 który mnie „wypat” został już przez moich kolegów zlikwid-
 owany. Próbowaliśmy nawiązać kontakt z „ZYGMUNTEM”, który pod-
 stał walkę z władzą sowiecką. Wkrótce poprzez siłach AK otrzymałem
 informacje od „WIKTORA” (LUCJAN MINKIEWICZ), że otrzymamy bez-
 terminowy urlop dla dopięcia do siebie po przebytych łagrze.

9. Inwalidztwa nie nabyłem.

10. Na początku 1946r. odszedłem matkę, która straciła pod War-
 sawą cały dobytek i wskutek tego przenieść się do ZABRZA,
 gdzie pracowała w gimnazjum jako nauczycielka. Wobec za-
 nielen działań zbrojnych na Podlasiu już do naszych oddziałów
 nie wróciłem jesienią 1946r. zdałem egzamin na Politechniki Słes-
 ka w GLIWICACH. W 1951r. ukończyłem studia na Wydziale In-
 żynierstwa - Budowlanym jako magister inżynier.

Przebieg mej pracy zawodowej wyglądał następująco:

- 1949-1953 Kłutniore Przedsiębiorstwo Remontowe w GLIWICACH -
 kierownik oddziału budów, a następnie grupy robot (praca tą
 rozpoczęłem jesienią w czasie studiów),
- 1953-1958 Główna Warszawa w budowie - główny inżynier nadzoru
- 1958-1965 „Biprodukt” Oddz. w Warszawie - główny projektant
- 1965-1969 MON (Zarząd Lotnictwa w Warszawie) - główny specjalista
- 1969-1976 Zjednoczenie „Mostostal” - Nacelnik Wydziału Inwes-
 tycji Własnych (osięgnięcia: budowa 4-rech przemysłowych
 wytwórni kontroli stalowych w Stupcy, Chopicach, Radomsku
 i Siedlcach)
- 1976-1984 „Mostostal-Export” - główny specjalista (w latach 1980-
 81 na budowie garowni w ZSRR, którego trasa przebiegała
 przez region STAROBIELSKA, gdzie zginął mój ojciec; staratem

sie zebrać jakieś informacje o pomordowanych polskich oficerach.
Od 1980r. jestem na emeryturze. Do PZPR nigdy mi nie należałem i nie kryłem się z antypatią do komunizmu, przez co nie raz byłem sygnalowany.

W 1950r. zawarłem związek matrymonialny z KRYSZYNA ROKITOWSKĄ (mgr. inż. bud). Mam córki BOGUSŁAWĘ (ur. 1955, mgr. inż. arch.)

W PRL-u byłem kilkakrotnie powoływany na okresowe ćwiczenia wojskowe. W 1973r. nadano mi stopień kapitana.

11. Odznaczenia i wyróżnienia:

- Odznaka "Grunwaldu" Nr. 2480 1948 (bez daty)
- Medal 5-lecia PRL Nr. 444329 7.V. 1955
- Srebrny Krzyż Zasługi Nr. B-8139 1.V. 1957
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodz. Polski Nr. 995-73-1 12.VII. 1973
- Brązowy Medal za Zas. dla Obronności Kraju Nr. B-14099 10.X. 1973
- Srebrny Medal za Zas. dla Obronności Kraju Nr. S-13545 10.X. 1983
- Krzyż Armii Krajowej (LONDYN) Nr. 20224 20.I. 1988
- Medal Wajpła (LONDYN) (dwa nadania) { Nr. 38522 15.VIII. 1940
Nr. 43293 15.VIII. 1948
- Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 Nr. 1116-76-31 6.VIII. 1976
- Krzyż Partyzancki Nr. 491-76-96 12.V. 1976
- Odznaka 6 Brygady AK WILNO Nr. 036 21.VIII. 1983
- Honorowa Odzn. Żołn. AK Okr. Wil. i Nowogr. Nr. 833/W-442 15.VIII. 1984
- Odznaka „Żołnierze Kresowy AK” bez n-m i daty
- Medal za Zas. w Rozwoju Wojsk. Poznańskiego 0-11232 7.VII. 1972
- Srebrna Odzn. „Zasturony Mostostalowiec” Nr. 3450/51 23.VIII. 1979
- Złota Odzn. „Zasturony Mostostalowiec” - Nr. 4874 1.IX. 1983

12. W numerze 2 „Zapiski do Dziejów VI Bryg.” opublikowałem opracowanie - nie „Alcja Śliczki”, dalej moje opracowanie „Francuzi w III i VI Br.” przedstawiam do redakcji - jeszcze się nie ukazało w druku.

13. Wspomnienia o mojej działalności w AK są w publikacjach:
- W. BOROZIEWICZ „Siła Wileńska Brygada AK” (str. 93-95, 285, 303)
 - Współczesny Przegląd „Historyczny” 1989 Nr. 1 str. 373
 - „Wileński Przekaz” Nr. 3/15 i 4/16 „Droga na Zachód”
 - „Wileński Przekaz” Nr. 2/14 str. 21
 - „Wileński Przekaz” Nr. 4 (1991r.) str. 16
 - „Zapiski do Dziejów VI Bryg.” Nr. 2 str. 13

14 - nie dotyczy

15 Uprawienia kombatanckie wydane przez ZBOWID - Warszawa W-27622 (Zaśw. Nr. 432107 z dn. 31.XII. 1976 - korektura w zatwierdzeniu)

16. Zdjęcie z 1946r. - w zatwierdzeniu.

Jery GILLERN „Świsł”
zam. 01-621 Warszawa (Żoliborz), ul. d. Wawrzynińskiej 8

26.X. 1992.

Gillern